

Jakieby  
Światła Mammii  
i siostrom tyle  
właściwości  
dosił ile ja  
doznanie - aż widać  
to aż do  
zwa Mammii  
i stopy całej  
najbardziej!

1<sup>o</sup> Listopada 73.

932

Kochana Mammiiu najdroższa,  
Lubię tu zimno, ię lędo piwo i polach  
utrymać mozę, jakis dżdżysto, me-  
niehajeś zimno - Dzień wspaniałe dżdżysto  
u Komunii nie byłam, i zapomnia-  
łem tego tem mi zimniej; muszę  
się trochę przy Mammie rozgadać.

2<sup>o</sup> Listopada

Kochana Mammiiu, wszystkim  
i chwili spokojnej, prawdziwa tu praca  
wzięt. - Wszyscy sobie wystawili się unie,  
i każdy mi opowiada co z tego powo-  
myślał; tak i narodziła sama nie-  
wiedza czy ja w istocie żyję, czy też  
gdzieś z tamtego świata te rozmowy  
stycie. - Jedną osobą tem światła  
głównie utopob czy by mnie było  
tam pochowane, czy tu - ja  
inowię ię naturalnie tam gdzieby

była umorta, a ona zaczęła mi  
dowodzić że wcale nie, bo by mnie  
powinni byli przewieźć do Montmar-  
treney. i t.d., i t.d. Niczem cze-  
takie rozmowy jakis przyjemne.

Ale ja tymczasem jestem bardzo  
dobrze. Z wieczora tylko smar sobie  
isi i siebie do mnie rozmowa  
bardzo miły. Byli tu wieczoraj  
X Jelowicki, X Grabowski, i P. Kaliski  
na obiedzie, rozmawiali bardzo  
żywawo z X. Siewskim wie ich zosta-  
wilam. Włodyśia te rozmowy bardzo  
zajmują. X. S. mu się codziennie bardzo  
podoba. Wczoraj wrócił z nim pie-  
choto z Assomption, i pokazywał mi  
co mógł przetrwać.

Chcąc Mamma mia przenieść powieścić  
Cesi a raczej Manjui do tego  
chciała, że wieczoraj dzień W. Switych  
X. S. poszedł na misyppony do St. Augu-  
styna. Kazał miał ~~dyje~~ Henryk

dominikawie; bardzo mi się nabo-  
żeństwo podobalo, mówił że kisiy byto  
mnożstwo, i parafialnych w domu d'ce-  
podera kazania, i w całym kościele,  
szczególniej dominikawo.

Dzisiaj bym mu chciała porozu-  
mieć żeby poszedł na Sunday do St. Sulpice,  
bo tam kleryki ślicznie śpiewają,  
a ~~jak~~ popołudniu ma isę na  
père Lachaise i Montmartre.

Ma samos ~~z~~ przystuchac się  
katechizmom wsumptiem. pokazałam  
mu Manjui Analyses de ~~Catechisme~~  
najprzód z petit catechisme, pierwszego  
roku; Historia Starych Testamentu,  
2<sup>o</sup> rok Historia pana Jerusa.  
3<sup>o</sup> i 4<sup>o</sup> rok Catechisme de premiere  
Commission gdzie wloaciwizka-  
techizmu. — 5<sup>o</sup> rok i następane  
Catechisme de persévérance ~~History~~  
dzieje Apostolskie, listy, Objawienia  
i historia Kościoła. Ldawol się

bardzo miemu udeżony, mianowicie  
tem że kilka wspaniałych te wypra-  
cowania odesyłać i poprawiać, nawet  
co do ortografii, i że na haideu  
wypracowaniem jest ustatkować. Udeżyły  
go też postanowienia i modlitwki  
na koniec haidego wypracowania, odo-  
szee się do przedmiotu wypracowania.  
Ale Marysia niewie że jej widział,  
i bępnij dla niej żeby niewie płać.  
Kochano Mamaninie, konie  
te gryzmoty na Dżiscój, jutro  
napiszę do Marysi, bardzo jej co list  
dzisiaj, niech mi, i Mamaninie  
lich wzorną odebrany mi niech  
bardzo. depelnie jutro upita, ukoty-  
sana Mamy dobrocią dla mi,  
i Marysi, i Cesi, i Jui, niepojinię,  
nieozumieniem; Mój mąż mówił że  
to musyka, słysze że jest kochany  
Ale jaka musyka! Mi nie się to już  
zdoje tabe, tobe jak mi nie kto quiesie  
zprobowaniem, ale tak byj przytulona,  
otoczona, dobrocią, jak ja teraz bytam w tożnaniu  
to jest ań uadto, na biedne serce ludzkie -